

Sygn. akt VI ACa 1905/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski

Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka (spr.)

SA Małgorzata Borkowska

Protokolant: Lidia Ronkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Głównego Inspektora Transportu Drogowego

przeciwko G. J., K. S., M. W. i R. F.

o sprostowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 września 2013 r.

sygn. akt III C 163/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od Skarbu Państwa - Głównego Inspektora Transportu Drogowego na rzecz G. J., K. S., M. W. i R. F. kwoty po 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1905/13

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa - Główny Inspektor Transportu Drogowego wniósł na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1994 r. Prawo prasowe o:

1) zobowiązanie pozwanego G. J. - redaktora naczelnego dziennika (...) do opublikowania, nie później niż w terminie 7 dni od dnia wydania wyroku w sprawie, w dzienniku (...), w tym samym dziale i tą samą czcionką co opublikowany 18 grudnia 2012r. artykuł pt. (...), na własny koszt, sprostowania o treści:

„Nieprawdziwa jest informacja opublikowana w artykułach (...) oraz (...) jakoby Główny Inspektor Transportu Drogowego T. P. wydał rozkaz, aby pensje inspektorów transportu drogowego uzależnione były od liczby wystawianych mandatów, nałożonych kar i zabranych dowodów rejestracyjnych. Główny Inspektor Transportu Drogowego Pan T. P. zwracał uwagę wojewódzkim inspektorom na niewłaściwy dobór narzędzi motywowania

inspektorów, a także przyczynił się do wprowadzenia zmian ostatecznie eliminujących jakiejkolwiek powiązania wynagrodzenia z wysokością lub liczbą nałożonych kar. Główny Inspektor Transportu Drogowego T. P.”;

2) zobowiązanie pozwanej K. S. - redaktora naczelnego dziennika (...) do opublikowania, nie później niż w terminie 7 dni od dnia wydania wyroku w sprawie, w dzienniku (...), w tym samym dziale i tą samą czcionką co opublikowany 18 grudnia 2012r. artykuł pt. (...) (opublikowany pod adresem (...) na własny koszt, sprostowania o następującej treści:

„Nieprawdziwa jest informacja opublikowana w artykułach (...) oraz (...) jakoby Główny Inspektor Transportu Drogowego T. P. wydał rozkaz, aby pensje inspektorów transportu drogowego uzależnione były od liczby wystawianych mandatów, nałożonych kar i zabranych dowodów rejestracyjnych. Główny Inspektor Transportu Drogowego Pan T. P. zwracał uwagę wojewódzkim inspektorom na niewłaściwy dobór narzędzi motywowania inspektorów, a także przyczynił się do wprowadzenia zmian ostatecznie eliminujących jakiejkolwiek powiązania wynagrodzenia z wysokością lub liczbą nałożonych kar. Główny Inspektor Transportu Drogowego T. P..”

W toku procesu przed Sądem Okręgowym został wezwany do udziału w sprawie w charakterze pozwanego M. W. - obecny redaktor naczelny dziennika (...), natomiast na etapie postępowania przed Sądem Apelacyjnym wezwano do udziału w sprawie w charakterze pozwanego aktualnego redaktora naczelnego wydania papierowego dziennika (...), R. F..

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 26 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, zasądzając od powoda na rzecz pozwanych kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

W dniu 18 grudnia 2012 r. w dzienniku - (...) i w wydaniu internetowym (...) ukazał się artykuł pt. (...). W treści przedmiotowego artykułu wskazano, iż inspektorzy transportu drogowego z G. będący pracownikami instytucji, na której czele stoi gen. T. P. skarżą się, że są „zmuszani” przez szefa z województwa do karania za błahostki. Jak wskazano w treści artykułu istnieje dokument, z którego wynika, iż pensje inspektorów transportu drogowego zostały uzależnione od liczby wystawionych mandatów, nałożonych kar i zabranych dowodów rejestracyjnych, gdyż kary mają odpowiedni przelicznik. W dniu 24 grudnia 2012 r. powód wezwał (...) sp. z o.o., G. J. redaktora naczelnego dziennika (...) oraz K. S. redaktora naczelną dziennika internetowego (...) do zaprzestania publikowania oraz rozpowszechniania w jakikolwiek inny sposób informacji, jakoby pensje inspektorów transportu drogowego uzależnione były od liczby wystawionych mandatów, nałożonych kar i zabranych dowodów rejestracyjnych oraz jakoby powód wydał rozkaz, w którym łączyłby ilość wystawionych mandatów, odebranych dowodów rejestracyjnych z wysokością wynagrodzenia. Powód domagał się również opublikowania przez Redaktora Naczelnego dziennika (...) oraz wydania internetowego dziennika (...) sprostowania o treści: „Nieprawdziwa jest informacja opublikowana w artykułach (...) oraz (...) jakoby Główny Inspektor Transportu Drogowego T. P. wydał rozkaz, aby pensje inspektorów transportu drogowego uzależnione były od liczby wystawianych mandatów, nałożonych kar i zabranych dowodów rejestracyjnych. Główny Inspektor Ruchu Drogowego Pan T. P. zwracał uwagę wojewódzkim inspektorom na niewłaściwy dobór narzędzi motywowania inspektorów, a także przyczynił się do wprowadzenia zmian ostatecznie eliminujących jakiejkolwiek powiązania wynagrodzenia z wysokością lub liczbą nałożonych kar. Generalny Inspektor Transportu Drogowego T. P..”.

Powód wniósł również o opublikowanie oświadczenia, w którym pozwani przepraszają powoda za opublikowanie w ww. artykułach nieprawdziwych informacji.

Pismem z dnia 21 stycznia 2012 r. pozwany (...) sp. z o.o. w W. w oparciu o art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, odmówił dokonania sprostowania. Wskazał, iż w tekst nadesłanego sprostowania w zdaniu drugim odnoszącym się do twierdzenia, iż Główny Inspektor Transportu Drogowego Pan T. P. zwracał uwagę wojewódzkim inspektorom na niewłaściwy dobór narzędzi motywowania inspektorów oraz przyczynił się do wprowadzenia zmian eliminujących

powiązania wynagrodzenia z wysokością kar, nie realizuje wymogu powołanego przepisu. Taki stan rzeczy (...) sp. z o.o. w W. upatrywała w tym, iż autorzy publikacji nie zanegowali faktu zwrócenia uwagi wojewódzkim inspektorom na nieprawidłowe motywowanie pracowników i działania T. P.. Zaprzeczenie tego nie znajduje się w treści artykułów, a tym samym brak jest treści podlegającej sprostowaniu.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo podlegało oddaleniu w stosunku do byłej redaktor naczelnej (...) - K. S.. Natomiast było ono również niezasadne w stosunku do obecnych redaktorów dziennika w wydaniu papierowym i internetowym. Sąd przypomniał treść art. 31a pkt. 1 i art. 33 pkt. 1 Prawa prasowego i aktualne poglądy judykatury w tym zakresie. Wskazał jednocześnie, iż redaktor naczelny może odmówić publikacji sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli nadesłany tekst nie dotyczy treści zawartych w materiale prasowym tj. w takiej sytuacji, w której brak jest faktycznie przedmiotu będącego powodem sprostowania lub odpowiedzi. Żądanie sprostowania niezależnie od prawa do subiektywnego przedstawienia przez osobę zainteresowaną swojej wersji wydarzeń wskazanych w spornym artykule zawsze bowiem winno dotyczyć faktów i informacji zawartych w danej publikacji. O ocenie, czy rzeczywiście ma się do czynienia z treścią sprostowania publikacji, odnoszącą się do wiadomości w niej zawartych, decyduje sama treść tej publikacji, w tym wypadku: pt. (...) oraz (...). Na ich tle, w opinii Sądu I instancji, żądanie sprostowania o treści przytoczonej w pozwie nie dotyczyło faktów o których mowa w publikacjach.

Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał, aby to Głównemu Inspektorowi Transportu Drogowego, T. P. zarzucono w cytowanych publikacjach, iż jest inicjatorem przyjętych i wskazanych w nich form motywujących inspektorów drogowych. Wskazał, iż z zeznań świadka M. R. i korelujących z nimi treści artykułów opublikowanych w dzienniku (...) i jego internetowym wydaniu wynika, iż zarzuty tej natury kierowane są jedynie do szefa z G.. W żadnej z objętych pozwem publikacji nie wskazano natomiast, aby Główny Inspektor Transportu Drogowego, w szczególności generał T. P., akceptował działania wojewódzkiego inspektora. Z publikacji wynika jedynie, iż stoi on na czele tej instytucji. Na podstawie tylko tej informacji nie można jednak zdaniem Sądu I instancji wywieść skierowania do opinii publicznej przekazu o akceptacji generała T. P. dla krytykowanych działań, ani tym bardziej o wydaniu przez niego rozkazu do ich podejmowania. Wbrew sugerowanemu przez treść sprostowania, publikacje nie zawierają zarzutu skierowanego do Głównego Inspektora Transportu Drogowego T. P. jakoby wydał rozkaz, aby pensje inspektorów transportu drogowego uzależnione były od ilości zabranych dowodów rejestracyjnych, czy wydanych mandatów.

W tych okolicznościach wskazane w treści sprostowania działania podjęte przez Głównego Inspektora Ruchu Drogowego, T. P., a polegające na tym, iż „zwracał uwagę wojewódzkim inspektorom na niewłaściwy dobór narzędzi motywowania inspektorów, a także przyczynił się do wprowadzenia zmian ostatecznie eliminujących jakiegokolwiek powiązania wynagrodzenia z wysokością lub liczbą nałożonych kar”, wykraczały zdaniem Sądu Okręgowego poza treść publikacji (...) oraz (...).

Z tych przyczyn oraz z uwagi na to, iż treść sprostowania jak wykazało postępowanie, nie odnosiła się do wiadomości przedstawionych w publikacjach, Sąd Okręgowy uznał, iż pozwani mieli prawo do odmowy opublikowania sprostowania, co uzasadniało oddalenie powództwa. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, złożył powód, który zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, tj. przez pominięcie przy ocenie dowodu z artykułów (...) (opublikowanego w dzienniku (...)) oraz (...) ich elementów graficznych, tytułów, ilustracji, podpisów pod ilustracjami, sposobu przedstawienia i układu graficznego - prowadzące do błędnego ustalenia stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że publikacje te nie zawierają skierowanego do powoda zarzutu, jakoby wydał rozkaz, aby pensje inspektorów transportu drogowego uzależnione były od ilości zabranych dowodów rejestracyjnych, czy wydanych mandatów;

2) naruszenie art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c., poprzez:

(i) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. R. pomimo, że dowód ten nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na jego subiektywny charakter oraz przedmiot sporu, prowadzące następnie do błędnego ustalenia stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że opisane w publikacjach zarzuty inicjowania form motywujących inspektorów drogowych kierowane są jedynie do „szefa z G.”;

(ii) dokonanie oceny tego dowodu w sposób wybiórczy, tj. poprzez uwzględnienie zeznań świadka co do subiektywnej interpretacji treści spornych publikacji oraz pominięcie tych zeznań w zakresie, w jakim wykazywały sposób wnioskowania ich autorki i redaktorów naczelnych dzienników (...) i (...) oraz naruszenie przez te osoby zasad rzetelnego dziennikarstwa, a w szczególności art. 1, art. 6 ust. 1. i art. 12 ust. 1 pkt. 1) ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. z 1984, nr 5, poz. 24 wraz z późniejszymi zmianami);

3) naruszenie art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. z 1984, nr 5, poz. 24 wraz z późniejszymi zmianami), poprzez błędną wykładnię pojęcia „wiadomości zawartej w materiale prasowym” polegającą na przyjęciu, że obejmuje ono wyłącznie wiadomości wyrażone wprost w samym tekście publikacji i nieuwzględnienie, że na materiał prasowy składa się nie tylko tekst, ale również sposób przedstawienia i układ graficzny, w tym tytuły, podtytuły, ilustracje i podpisy pod ilustracjami, a także ogólne wrażenie, jakie wytwarza ten materiał prasowy.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uwzględnienie powództwa w stosunku do pozwanych G. J. i M. W. w całości, w tym zasądzenie od pozwanych G. J. i M. W. na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I instancji obejmujących również koszty zastępstwa procesowego przed Sądem i instancji według norm przepisanych, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd Apelacyjny podzieliła ustalenia faktyczne Sądu I instancji i dokonała ocenę prawną dochodzonych roszczeń. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych powoda, zawartych w apelacji, albowiem strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji /art. 381 k.p.c./. Nie jest natomiast okolicznością uzasadniającą potrzebę powołania dowodów później inna, niż się strona spodziewała, ocena Sądu, dotycząca przesłanek dochodzonych przez nią żądań. Uzupełniająco należy uściślić, iż artykuł w wydaniu papierowym nosił tytuł (...) /k-13/ oraz, iż pismo z dnia 21 stycznia 2012 r., sygnowane przez Dyrektora Działu Prawnego (...) Sp. z o.o. /nie zaś pozwanego/, zawierało również podkreślenie, iż w spornych materiałach prasowych nigdzie nie zamieszczono informacji i nie przesądzone, iż analizowany rozkaz został wydany przez Głównego Inspektora Transportu Drogowego T. P..

Przechodząc do szczegółowej analizy podniesionych zarzutów należy wskazać, iż niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zawarty w pkt. 1 apelacji. Sąd Apelacyjny podzieliła dokonaną przez ten Sąd ocenę przedmiotowych artykułów, prowadzącą do konstatacji, iż nie zawierają one informacji, która ma być przedmiotem sprostowania, tj. jakoby powód wydał rozkaz, aby pensje inspektorów transportu drogowego były uzależnione od liczby wystawionych mandatów, nałożonych kar i zabranych dowodów rejestracyjnych. W artykule jest mowa o „szefie z województwa”, a więc o inspektorze transportu drogowego szczebla wojewódzkiego, który wydał inkryminowany rozkaz, cytowany w artykułach, kwestionowany przez funkcjonariuszy oraz inne podmioty. Artykuł jest zilustrowany zdjęciem powoda, jednakże z treści podpisu jasno wynika, iż jest to Główny Inspektor Transportu Drogowego /k-13, 14-15, 212/. Brak jest natomiast dostatecznych podstaw, aby zdjęcie powoda /w wydaniu internetowym - jedno z kilku/ traktować jako spójny przekaz wespół z informacją, gdzie jest mowa, jak wskazano wyżej, o nieprawidłowym postępowaniu wojewódzkiego inspektora transportu drogowego. Tytuł w wydaniu papierowym natomiast traktuje o rozkazy inspektora od fotoradarów, nie zaś Głównego Inspektora Transportu Drogowego. Z kolei wydanie internetowe posiłkuje się tytułem (...). Przedmiotem krytyki w obu wersjach artykułu jest zatem działanie wojewódzkiego inspektora transportu drogowego. W tej sytuacji, nie można uznać, iż publikacja zawiera informację bądź sugestię, iż to powód wydał sporny rozkaz, czy choćby go popierał. Ponadto szata graficzna czy wydźwięk artykułów, na który powołuje się strona powodowa, ma w instytucji sprostowania znaczenie drugorzędne, chodzi

bowiem tutaj o odniesienie się do określonej wiadomości, dotyczącej konkretnych faktów. Tym samym konstatacja Sądu I instancji, iż brak jest przedmiotu sprostowania, do którego ma się odnosić zaproponowany w pozwie tekst, jest prawidłowa. Natomiast bez wpływu na ocenę treści artykułu pozostaje kwestia rozumienia jego wymowy przez autorkę artykułów, św. M. R., a zatem postawiony w tym zakresie zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. oraz 233 § 1 k.p.c. / pkt.2 apelacji/, nie mógł odnieść zamierzonego skutku. W związku z tym już z tych przyczyn należy uznać, iż Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż brak było podstaw do nakazania opublikowania sprostowań w świetle art. 31a ust.1 prawa prasowego.

Należy zwrócić jednak uwagę ponadto na inny aspekt sprawy, który również prowadzi do wniosku, iż powództwo / względem aktualnych redaktorów naczelnych/ nie mogło być uwzględnione. W świetle art. 31a ust. 1 prawa prasowego zainteresowanym, jest między innymi, osoba prawna, której wiadomość bezpośrednio dotyczy. Tą osobą prawną w niniejszym postępowaniu jest Skarb Państwa, w tym przypadku reprezentowany przez statio fisci w postaci Głównego Inspektora Transportu Drogowego. Ten ostatni jednak z racji nadzoru odpowiada za działania wojewódzkich inspektorów transportu drogowego/ art. 51.ust.3 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. 2013.1414 tj. ze zm.). W niniejszej sprawie poza sporem było, iż krytykowany rozkaz został wydany przez (...) Wojewódzkiego Inspektora (...) /k-154 i nast./, zaś powód podjął działania, skierowane do wszystkich Wojewódzkich Inspektorów (...), zmierzające do napiętnowania takich praktyk jako niedopuszczalnych i ich wyeliminowania /k-29/. Niemniej jednak z punktu widzenia interesów Skarbu Państwa/ chronionych przez instytucję sprostowania/ jest obojętne, który funkcjonariusz, czy szczebla wojewódzkiego czy krajowego wydał nieprawidłowy rozkaz, albowiem prawnie rzecz biorąc działają oni „na rachunek” jednego, tego samego podmiotu, tej samej osoby prawnej. Ponadto funkcjonariusz szczebla wyższego odpowiada za działania swoich podwładnych i nimi kieruje (art. 54 ust 1 wskazanej ustawy). Tym samym brak jest podstaw do uznania, iż Skarbowi Państwa przysługuje przymiot zainteresowanego w rozumieniu rozważanego przepisu do żądania sprostowania, skoro są to cały czas działania tego samego podmiotu, wykonywane jedynie za pośrednictwem innego funkcjonariusza. Tym samym powód Skarb Państwa - Główny Inspektor Transportu Drogowego nie posiada legitymacji materialnoprawnej do żądania sprostowania żądanej treści. Okoliczności te /w zakresie rozróżnienia osób funkcjonariuszy/ miałyby znaczenie, gdyby powodem w sprawie był T. P. jako osoba fizyczna, nie zaś Skarb Państwa reprezentowany przez statio fisci (...), które to stanowisko piastuje T. P.. W związku z powyższym powództwo skierowane do aktualnych redaktorów naczelnych wydania papierowego i internetowego dziennika /R. F. i M. W./ z powyższych przyczyn, w świetle art. 31a ust.1 Prawa prasowego, podlegało oddaleniu, co implikowało oddalenie apelacji w stosunku do tych podmiotów, zaś w stosunku do G. J. /byłego redaktora/ oddalenie apelacji uzasadnia brak legitymacji biernej do występowania w sprawie. Mając powyższe na uwadze z mocy art. 385 k.p.c. w zw. art. 108 § 1 k.p.c. w zw. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.